

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 165 (2481)

Łódź, piątek 11 lipca 1952 r.

Depesza Prezydenta RP z okazji 31 rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej

Do
Towarzysza G. BUMACENDE
Przewodniczącego Prezydium
Wielkiego Huru Ludowego
Mongolskiej Republiki Ludowej
Ulan-Bator

Z okazji 31 rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej przesyłam narodowi mongolskiemu, Prezydium Wielkiego Huru Ludowego oraz Wam osobiście, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Zyczę narodowi mongolskiemu dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i walce o trwałą i pokojową przyszłość, którą prowadzi światowy obóz pokój i której przewodzą wielki Związek Radziecki.

(-) BOLESŁAW BIERUT

Marszałek Rokossowski do Envera Hodży

Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych
Albańskiej Republiki Ludowej
General Armii ENVER HODZA

W dniu święta bratniej Armii Albańskiej przesyłam Wam i Albańskiej Armii Ludowej w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Armia Albańskiej Republiki Ludowej stoi wiernie na straży zdobycy ludu albańskiego, wyzwolenego z niewoli faszystowskiej dzięki wielkopomnemu zwycięstwu Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej.

Związana nierozdzielnie braterstwem broni i idei z niezwykłą Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej Albańska Armia Ludowa czujnie stoi na straży pokoju i niepodległości swej ojczyzny przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego przyjąć życzenia dalszego umocnienia sił zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(-) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Już tylko 9 dni do Złotu Młodzież Łódzka realizuje i przekracza zobowiązania

Już tylko 9 dni dzieli nas od Złotu Młodych Przewodników. Cała młodzież polska przygotowuje się do uroczystego powitania Złotu. Powitania — zrealizowanymi zobowiązaniami produkcyjnymi, dobrymi wynikami w nauce i pracy sportowej.

Wśród olbrzymiej masy młodzieży polskiej, biorącej udział we wspólnym zlotowym, pokazny procent stanowi młodzież największego miasta przemysłowego Polski — Łodzi.

Młodzież, która podjęła przed paru miesiącami apel Zarządu Głównego ZMP, przystępując do współzawodnictwa w pracy i nauce — w wielu wypadkach nie tylko wykonała podjęte zobowiązania, ale je poważnie przekroczyła.

Jako przykład mogą służyć młodzieżowcy z Zakładów Feliksa Dzierżyńskiego. Tkacz

Już za dwa dni WYŚCIG KOLARSKI o puchar „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Tylko dziś i jutro MOŻNA JESZCZE ZGŁOSIĆ swój udział w wyścigu turystów na 25 km
13 bm. SPOTYKAMY SIĘ NA STARCIE I MECIE

Sejm uchwalił skład Komisji Ordynacji Wyborczej

Przyjęcie szeregu ważnych ustaw gospodarczych

WARSZAWA, 10.7. 106 POSIEDZENIE SEJMU USTAWODAWCZEGO RP W DNIU 10 LIPCA 1952 R. OTWORZYŁ WICEMARSZAŁEK BARCIKOWSKI. NA POSIEDZENIE PRZYBYLI CZŁONKOWIE RZĄDU Z PREMIEREM J. CYRANKIEWICZEM NA CZELE.

Wicemarszałek Barcikowski podał do wiadomości posłów, że od szefa kancelarii Rady Państwa otrzymał przy piśmie z dnia 3 lipca br. projekt Ustawy Konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, złożony pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i rządu. Projekt ten został przekazany do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Izba uchwaliła skład Komisji Ordynacji Wyborczej i przedyskutowała projekty ustaw: o zmianie organizacji

władz i instytucji w dziedzinie budownictwa, o obowiązko-

Pierwsze posiedzenie Komisji Ordynacji Wyborczej

WARSZAWA, 10. VII. — W dniu wczorajszym Sejm jednomyślną uchwałą przyjął skład Komisji Ordynacji Wyborczej. Do komisji tej weszli:

Z ramienia KLUBU POSELSKIEGO PZPR: pos. pos. Antoni Alster, Marian Czerwiński, Władysław Dworakowski, Helena Jaworska, Wiktor Kłosiewicz, Oskar Lange, Ro-

man Nowak, Edmund Pszczółkowski i Irena Sztachelska; Z ramienia KLUBU POSELSKIEGO ZSL: pos. pos.: Mikołaj Dachow, Michał Gwiazdowicz, Aleksander Juszkiewicz, Józef Ozga-Michalski, Zofia Tomczyk i Czesław Wycech;

Z ramienia KLUBU POSELSKIEGO SD: pos. pos.: Wacław Barcikowski, Leon Chajny, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodkowski i Stanisław Kulczyński;

Z ramienia KAT. - SPOŁ. KLUBU POSELSKIEGO: pos. pos.: Jan Frąnkowski oraz bezpartyjni pos. pos.: dr Henryk Kołodziejcki i Zofia Nałkowska.

WARSZAWA, 10.7. Dnia 10 lipca 1952 r. odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej na 106 posiedzeniu Sejmu Komisji Ordynacji Wyborczej.

Na posiedzeniu tym komisja wbrała prezydium w składzie: przewodniczący — wicemarszałek Wacław Barcikowski, z-cy przewod. pos. Wiktor Kłosiewicz, pos. Józef Ozga-Michalski, sekretarz — pos. Helena Jaworska.

Włókniarze realizują zobowiązania

Trzydziestu milionów złotych sięga wartość dodatkowej produkcji

6815 robotników łódzkich zameldowało o wykonaniu zobowiązań

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o realizacji zobowiązań, jakie podjęli pracownicy zakładów włókienniczych dla uczczenia Święta Odrodzenia. Do chwili obecnej wartość dodatkowej produkcji sięga 30 mil. zł.

W przemyśle dziewiarskim i pończoszniczym na terenie Łodzi zobowiązania swe wykonało już 5 tys. robotników, co stanowi 70 proc. dziewiarzy biorących udział w Czynie Lipcowym. Wartość zrealizowanych w tej gałęzi przemysłu zobowiązań wynosi 2400 tys. zł.

ZPB im. Koczańskiego, które zobowiązały dać 398 tys. zł. produkcji ponadplanowej, przekroczyły już swe zobowiązania o 4 tys. zł.

Zobowiązania wartości 103 292 zł. podjęte przez zakład Rudzkiej Wykończalni wykonane zostały w przeszło 300 proc.

Tkalcia ZPB im. Róży Luksemburg, która podjęła zobowiązania na sumę 99 535 zł zrealizowała je w wysokości 110 454 zł.

Maria Zatorska — przedkaza ZPB im. Kościuski wykonała swe zobowiązania w 122 proc. Krystyna Promińska również przedkaza z tych zakładów zobowiązanie przekroczyła o 19 proc.

W najbliższym czasie zamel-

Zakończona została największa budowa naszych czasów

Wółżańsko-Doński Kanał Żeglowny im. W. I. LENINA

MOSKWA, 10.7. AGENCJA TASS PODAJE: RADA MINISTRÓW ZSRR ROZPATRYŁA RAPORT BUDOWNICZYCH WÓŁŻAŃSKO-DOŃSKIEGO KANAŁU ŻEGLOWNEGO. W UCHWALE RADA MINISTRÓW STWIERDZA M. IN.:

Zadanie postawione przez rząd w sprawie budowy i oddania do eksploatacji wółżańsko-dońskiego kanału żeglownego, cymliańskiej elektrowni wodnej i urządzeń dla nawodnienia w pierwszym etapie 100 tys. ha nawiedzanych przez posuchę ziem w obwodzie rostowskim — zostało wykonane w ustalonym terminie.

W latach 1949—1952 zbudowano:

a) wółżańsko-doński kanał żeglowny długości 101 km z trzynastoma stacjami żeglownymi, trzema stacjami pomp, trzynastoma zaporami wodnymi i groblami, siedmioma stacjami dla przepuszczania wody, dwoma przegrodami awaryjno-remontowymi, ośmioma mostami oraz promniami i przystaniami i biegnącą wzdłuż kanału autostradą długości 100 km;

b) cymliański system wodny, składający się z zapory ziemnej długości 12,75 km, przepustowej zapory betonowej długości 495,5 m, elektrowni wodnej, dwóch śluz żeglownych, kanału żeglownego pomiędzy śluzami długości 40,9 km, portu wejściowego, głównego systemu trygacyjnego oraz linii kolejowej i szosy na zaporzach;

Z Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 10.7. Dnia 8 lipca na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wznawiono dyskusję nad projektem rezolucji USA, który przewiduje „omówienie sprawy tworzenia i rozpowszechniania kłamliwych oskarżeń” przeciwko USA.

W dniu 9 bm. odbyło się głosowanie nad rezolucją amerykańską. Rezolucję tę poparło 9 członków Rady Bezpieczeństwa. Delegat Pakistanu powstrzymał się od głosu, przedstawiciel ZSRR głosował przeciwko rezolucji amerykańskiej i w ten sposób rezolucja ta została odrzucona.

Delegat Pakistanu oświadczył, że rząd jego postanowił powstrzymać się od głosowania nad wnioskiem amerykańskim. Jeżeli oskarżenia pod adresem USA są słuszne — powiedział delegat Pakistanu — znaczy to, że narody Azji stały się ofiarami najstraszliwszej akcji, jaka kiedykolwiek miała miejsce.

c) doński nawadniający kanał magistralny, biegnący od zapory cymliańskiej do dolno-dońskiego kanału rozdzielczego długości 27 km, dolno-doński kanał rozdzielczy długości 72,9 km, azowski kanał rozdzielczy długości 92,2 km;

d) nowe linie kolejowe biegnące od stacji Morozowskaja Siałingradzkiej Dyrekcji Kolejowej do cymliańskiego systemu wodnego oraz od cymliańskiego systemu wodnego do stacji Kuberle Stalingradzkiej Dyrekcji Kolejowej, łącznej długości 174 km.

Ukończenie prac nad budową wółżańsko-dońskiego kanału żeglownego, podjętych w myśl uchwały Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) umożliwiło połączenie mórz: Białego, Bałtyckiego i Kaspijskiego z morzami Azowskim i Czarnym w jednolity system wodno-transportowy i umożliwiło w roku 1952 przystąpienie do przewozu nowymi szlakami wodnymi masowych ładunków

Rada Ministrów ZSRR podkreśliła również, że zrealizowanie budowy cymliańskiego systemu wodnego z ogromnym rezerwuarem wodnym, elektrownią wodną oraz głównego odcinka dońskiego kanału magistralnego jak również kanałów rozdzielczych dolno-dońskiego i azowskiego za pewnia nawodnienie w 1952 roku w pierwszym etapie 100 tys. ha nawiedzanych przez posuchę ziem w obwodzie rostowskim i zapewni w przyszłości nawodnienie w określonych terminach dalszych 650 tys. ha oraz zasilenie wodą 2 milionów ha ziem nawiedzanych przez posuchę i pół pustynnych rejonów obwodu rostowskiego i stalingradzkiego, wykorzystując przy tym zasoby wodne Donu i tanie prąd elektryczny.

RADA MINISTRÓW ZSRR POSTANAWIA:

dokonać otwarcia wółżańsko-dońskiego kanału żeglownego w niedzielę 27 lipca br. i wprowadzić od tego dnia regularną obsługę statków pasażerskich i towarowych oraz rozpocząć eksploatację cymliańskiej elektrowni wodnej i pierwszych odcinków urządzeń nawadniających, nadać nowozbudowanemu kanałowi nazwę — „Wółżańsko-Doński Kanał Żeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

MOSKWA, 10.7. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) nazwać kanał Wółżańsko-Doński Kanał Żeglowny im. Włodzimierza Iljicza Lenina”.

Ze sportu Polacy przyjechali do Helsinek

HELSENKI. W dniu 10 bm. przybyła do Helsinek polska ekipa olimpijska. Zawodnicy polscy po przyjeździe do wioski olimpijskiej Otaniem roz poczeli pierwszy trening.

Drużyna hokeja na trawie udała się do miejscowości leżącej w pobliżu wioski olimpijskiej, gdzie znajduje się boisko treningowe. Pływacy zapoznali się z olimpijską pływalnią, a wioślarze przeprowadzili trening na torze regatowym.

FAC (Wiedeń) - Gwardia 1:1

KRAKÓW. Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską drużyną FAC, a zespołem Gwardii, uzupełnionym kilkoma zawodnikami OWKS zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Stanisław Katużny do dnia 7 lipca wykonał swoje zobowiązanie w 117 proc., tkaczka Zofia Kazuła w 105 proc., członkowie zespołów majsterskich Juliana Białowąsa w 123 proc. i Mariana Pawelczyka w 122 proc.

Przedterminowo wykonały swoje zobowiązania również przewijaczki z ZPB im. Karola Liebknechta: Zdzisława Szurgot, uzyskując 119 proc. planu, Mieczysława Orzeł — 112 proc. i Irena Sikorska — 130 proc. W tkalni zaś wyróżnili się: Zofia Margas — 122 proc., Stefan Człapa — 116 proc. i Jerzy Rach — 155 proc.

Na terenie Dzielnicy Górna - Prawa zakończyły się wybory delegatów na Złot. Ogółem wybrano 516 delegatów spośród wybitnych przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów i członków brygad młodzieżowych.

W Zakładach Wytwórczych Aparatów Telegraficznych T-4 wybrano m. in. kol. Puzdra, produkującego brygadzistę, który wraz ze swoją brygadą codziennie wykonuje plan z nadwyżką.

Komunikat dla delegatów na Złot

Pamiętaj, że każdy delegat na Złot powinien obowiązkowo zabrać ze sobą: menażkę, miszkę lub garnuszek blaszany, o pojemności 1 litra, tyłkę, widelec, nóż, koc, płaszcz, ręcznik, mydło, przybory toaletowe, szczotkę i pastę do butów, igłę i nici, notatnik i ołówek, wyżywienie na czas przejazdu do Warszawy.

Pożądane jest, aby każdy delegat przywiózł ponadto prześcieradło, plecak lub chlebak, latarkę elektryczną, instrumenty muzyczne. ZMP-owcy, poza zwykłą koszulką, przywożą ze sobą koszulę zetemponską z emblematem. Młodzież niezorganizowana przyjeżdża w ubraniach dowolnych.

Każdy delegat otrzymuje na podstawie karty uczestnictwa: kartę bezpłatnego przejazdu ze stacji kolejowej w miejscu zamieszkania do Warszawy i z powrotem, karnety wyżywieniowe, zakwaterowanie.

106 POSIEDZENIE SEJMU USTAWODAWCZEGO

Ustawa o obowiązkowych dostawach zbóż

Nowe prawo autorskie

WARSZAWA, 10. VII. — Na 106 posiedzeniu Sejmu Izba przyjęła jednomyślnie ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż.

USTAWA PRZEWIJDUJE OBOWIĄZKOWE DOSTAWY ZBOŻ PRZEZ: użytkowników gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjne, zespoły uprawowe, Państwowe Gospodarstwa Rolne i inne uspołecznione gospodarstwa rolne. Obowiązek dostaw dotyczy żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i mieszanki zbożowej.

USTAWA UTRZYMUJE PODSTAWOWE ZASADY, KTÓRE OBOWIĄZYWAŁY W 1951 R., wykorzystując jednak doświadczenia nabyte przy realizacji planowego skupu zboża w latach ubiegłych. Ustawa uwzględniła i różnicuje dostawy według jakości gruntów przez prerachowanie obszaru gospodarstwa na hektary przeliczeniowe. Umożliwia to ustalenie wysokości obowiązku dostaw w zależności od jakości gleby. Dostawy indywidualne zostaną ustalone na podstawie jednolitych norm gminnych, wyrażonych w kilogramach zboża na 1 hektar przeliczeniowy.

OD OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW ZBOŻ USTAWA WYŁĄCZA gospodarstwa małorolne o obszarze do jednego hektara przeliczeniowego. Ustawa przewiduje rozszerzenie zwolnień i obniżek m. in. na osady rybne i na obszarze do 3 ha, o ile ich użytkownicy pracują w przedsiębiorstwach uspołecznionych oraz na gospodarstwa powstałe w ramach akcji osiedleńczej.

USTAWA UTRZYMUJE ULGI RODZINNE, ale nie przewiduje ulg hodowlanych, gdyż pomoc hodowlaną rolnik otrzymuje przy sprzedaży tuczniaków.

Gospodarstwom zalegającym w dostawach zboża w roku ub. doliczyć się zaległości do obecnych dostaw. Tolerowanie bowiem takich dostawców, którzy nie wykonali swych obowiązków, stanowiłoby krzywdę dla podstawowych mas mało i średniorolnych, ofiarnie wypełniających obowiązki wobec państwa.

OBOWIĄZEK MIAREK I ODSYPOW zostanie wprowadzony z powrotem na terenie całego kraju. Zwolnienie od miarek i odsypów określi Rada Ministrów w specjalnym zarządzeniu. Ustawa zapewnia wszystkim chłopom, którzy dostarczą w nakazanych terminach określone ilości zbóż, swobodne rozporządzanie całą pozostałą nadwyżką.

Sankcje karne utrzymane zostały tak jak w dekreście o planowym skupie zbóż z dnia 23 lipca 1951 r.

Plan przewiduje podwyższenie rozmiarów skupu średnio w skali krajowej o około 5 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Biorąc pod uwagę tegoroczne urodzaje zbóż trzeba stwierdzić, że wzrost masy skupu jest mniejszy aniżeli wzrost urodzaju.

Okres obowiązujejących dostaw został skrócony o jeden miesiąc. W związku z tym wiele spółdzielni produkcyjnych podejmuje ambitny plan dokonania części omiętów od razu na polach. Wcześniej omiety i dostawy przyspieszają nie tylko zaopatrzenie klasy robotniczej w chleb, lecz również szybciej dadzą zboże dla jesiennej akcji siewnej.

Zmiana organizacji władz w dziedzinie budownictwa

W myśl nowej ustawy w zakresie działania Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury wchodzić będzie naczelny nadzór w sprawach urbanistyki i architektury, projektowanie architektoniczne, planowanie zabudowy miast, osiedli i ośrodków przemysłowych oraz nadzór nad ich planową zabudową, współpraca z władzami przy ustalaniu standardów budownictwa, nadzór i inspekcja budowlana nad realizacją budownictwa mieszkaniowego oraz ochroną i konserwacją zabytków i dzieł sztuki.

Pierwsze pokosy żyta na polach chłopskich w woj. łódzkim

Niemal we wszystkich powiatach woj. łódzkiego, na polach o glebach piaszczystych, część chłopów rozpoczęła już koszenie dojrziałych zagonów żyta.

W gromadzie Kamionacz, gm. Rossoszyca, jako pierwszy z gospodarzy przystąpił do żniw Bonifacy Bednarek. W gr. Monice, gm. Bogumiłów 2 ha żyta skoślił w ub. czwartek Stanisław Makówka. W Bogumiłowie dzisiaj od rana przy pomocy żniwiarki z GOM kości soltys Walenty Wojtyśiak, po południu żniwiarka będzie pracować na polu Stanisława Chlebka, a w sobotę wykończą ją średniacy Franciszek Balcerzak i Franciszek Garbala.

W naszej gromadzie tak opracowaliśmy plan koszenia żniwiarką — oświadcza soltys Wojtyśiak — że każdy z 26 gospodarzy, którzy zawarli umowę z GOM-em, żniwa ukończy w właściwym czasie. Bo nasamprzód zacinamy kośbę, gdzie żyto już dojrzało, gdzie każdy dzień zwłoki mógłby wpłynąć na zmniejszenie zbioru, a następnie żniwiarka przejdzie kolejno do tych gospodarzy, u których zboża dojrzają w międzyczasie. Zwrócić należy uwagę na tych 11 małorolnych sąsiadów, którym potrzebna jest pomoc konna przy zwózce i podorywkach. Mamy w gromadzie jeden poważny kłopot, a mianowicie że nam nie wystarczą własny nasion na popłony. Jeśli nam nie przyjdzie z pomocą zarząd GS, popłowa podorywek nie będzie

WARSZAWA, 10. VII. — Sprawozdawcą komisji, referującym projekt ustawy o prawie autorskim, był pos. Leon Kruczkowski (PZPR).

Posel — sprawozdawca podkreślił, że dawna przedwojenna ustawa służyła w gruncie rzeczy przedsiębiorcom, rozpowszechniającym dzieła autora. Obecnej ustawie przyswieca idea pełnego zharmonizowania moralnych i materialnych interesów twórcy z interesem publicznym, z dążeniem do wszechstronnego udostępnienia dóbr kulturalnych całemu narodowi.

Ważną innowacją ustawy, przyjętej jednomyślnie jest, że zabezpieczając szerzej niż dotychczas moralne interesy twórcy i ochronę nienaruszalności jego dzieła, wprowadza gwarancje prawne dla zabezpieczenia interesu publicznego w zakresie upowszechniania wiedzy i kultury. Rada Ministrów może mianowicie, nawet bez zgody twórcy lub jego następcy prawnego, zezwolić na rozpowszechnianie u-

twórców względnie na przeróbkę np. dla potrzeb scenicznych, radiowych itd. Dotyczy to jednak — za życia twórcy — jedynie utworów już uprzednio opublikowanych, przy czym twórca zachowuje w takim wypadku pełne prawo do ochrony swych dóbr osobistych oraz prawo do wynagrodzenia.

(Poseł-sprawozdawca przytoczył przykład spuścizny poetyckiej Cypriana Norwida, przez długi czas nieznaną i niedostępną tylko dlatego, że żadne środki prawne nie były w stanie zmusić przypadkowego właściciela rękopisów do ich opublikowania).

Nowa ustawa skracza czas trwania autorskich praw majątkowych po śmierci twórcy do lat 20, jako do okresu wystarczającego dla zapewnienia dzieciom twórcy możliwości ukończenia nauki i osiągnięcia środków utrzymania przez pracę zawodową.

Usuwanie nadmiernej dowolności istniejącej dotychczas w zakresie majątkowych praw autorskich, ustawa przewiduje, że Rada Ministrów może określać zasady i stawki wynagrodzenia twórców.



Drogi książę

W Londynie ukazał się album reklamowy jako „pierwsze pełne wydanie historii życia Jego Królewskiej Wysokości księcia Karola” (syna królowej Elżbiety).

„Historia życia” 4-letniego księcia Karola streszcza się w tym, że otrzymuje on ze skarbu państwa na swoje osobiste potrzeby 104 tys. funtów — tyle więc ile wynosi roczny zarobek 400 lub więcej rodzin robotniczych.

Wyproszeni Amerykanie

Do garbarni COL w mieście Moulin we Francji przybyli wojskowi Amerykanie zamierzając zwiedzić zakład. Na ich widok robotnicy wystali natychmiast delegację do właściciela fabryki domagając się wyproszenia z zakładu Amerykanów, grożąc w przeciwnym wypadku przerwaniem pracy.

Wobec zdecydowanej postawy robotników, właściciel ustąpił i Amerykanie musieli opuścić garbarnię.

Zmiana dekretu o podatku gruntowym

WARSZAWA, 10. VII. — Zmiany, jakie wnosi nowa ustawa o podatku gruntowym, przyjęta jednomyślnie przez Sejm, wynikają z szybkich postępów rozbudowy naszej gospodarki narodowej. Wkład rolnictwa do tego dzieła, chociaż stale zwiększa się, jest zbyt mały w stosunku do wkładu klasy robotniczej, zwłaszcza w warunkach jakich wiesz obecnie posiada. Zmiany oparte są na sprawiedliwej, klasowej polityce podatkowej na wsi.

Ustawa zawiera przepisy przedziałające sztucznemu rozdrabnianiu gospodarstw kułackich przez pozorne działy rodzinne.

Ustawa nakłada obowiązek podatkowy w wypadku zżycia lub przejęcia gospodarstwa na tego, kto dokonał żniw na gruntach przejętych.

Drugą istotną zmianą jest zwiększenie o 10 proc. norm przychodowości, stanowiących podstawę opodatkowania — dla gospodarstw rolnych położonych w pobliżu wielkich ośrodków miejskich, ponieważ gospodarstwa te mają od powiednio większe możliwości uzyskiwania dochodów ze sprzedaży swych produktów.

Ustawa zwalnia na 3 lata od obowiązku płacenia podat-

ku gruntowego osoby, które zagospodarowują odłogi i ugory, względnie które objęły w użytkowanie gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich.

W związku ze stałym wzrostem dochodowości gospodarstw rolnych i zniesieniem od 1 stycznia 1952 r. obowiązku wpłat na FOR, ustawa podwyższa górną granicę stawki podatkowej. Ustalenie nowej progresji stawek przychodowości gospodarstw rolnych jest dalszą realizacją zasady ograniczania kułaka.

W nowej ustawie stworzone zostały specjalnie dogodny warunki podatkowe dla różnych form zespołowego korzystania z gruntów (np. hal wyprawowych).

Opodatkowaniu podlegać będą obecnie dochody osiągane przez rolników z furmaństwa na budowach.

Ulgi w podatku gruntowym przysługują — w myśl ustawy — gospodarstwom rolnym o dochodowości do 12.400 zł. rocznie. Ulgi będą wynosiły od 25 — 100 proc. wymiaru podatku zależnie od ilości dzieci. Zachowuje się również ulgi z powodu klęsk żywiołowych itp. Minister Finansów może zwalniać z obowiązku podatkowego niektóre grupy

Zmiana ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania

WARSZAWA 10. 7. W myśl nowej ustawy o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, uczestnicy funduszu „B” mogą pokrywać raty na Państwowy Fundusz Ziemi i raty elektryfikacyjne z nagromadzonych do 31 grudnia r. ub. oszczędności (SFO), o ile — gdy idzie o wpłaty elektryfikacyjne — są posiadaczami mało i średniorolnych gospodarstw.

Chloromycetyna polskiej produkcji

WARSZAWA 10. 7. Przemysł farmaceutyczny uruchomił ostatnio produkcję cennego leku — chloromycetyny. Lek ten jest skuteczną bronią w zwalczaniu tyfusu brzuszno, schorzeń przewodu pokarmowego i innych chorób. I tak np. stosowanie przy tyfusie brzuszno chloromycetyny skracza okres leczenia z kilku miesięcy do 8 dni.

Bączek spojrział z góry na niego, lecz rychło się zmiętył. Widać, nie oplaci się zadzierać z faworytem jasnie grefiny!...

— Wyplata bydzie! — rzekł jednak wyniośle.
— Jaka wyplata? Za co?
— Ten oto — wskazał na pierwszego, starego bezzębego chłopca — ten oto nie był trzy dni na pańskim. Powiada, że mu baba umrzyła... Co nas obchodzi jego baba?... A ten drugi, ten nie był dwa dni na pańskim, na trzeci dzień poblił gumienno, gdy przyszoł po niego. Powiada, że jego dziecko niemocne, że nie mo już baby, że nie mo kto być przy dziecku. Co nas obchodzi jego dziecko?... Niech skrepi jak szczur!... A ten trzeci...
— Dobrze, dobrze, a co teraz? — przerwał gwałtownie tępota ponurą litanie.
— Teraz bydzie wyplata. Po dwadzieścia i pięć batów na „barborze”.

— Nie!...
Spojrział Bączek na Ondraszka, napuszył się i burknął:
— Co znaczy „nie”? Pan burgrabia naporeczył, a rozkaz jest święty!... Odsuńże się, Ondraszku, a nie mieszaj się w nieswoje rzeczy! — i szerokim, twardym gestem ramienia pchnął go do tłumy. Zapiszczały dziewczki, zarechotały pachoty, a Bączek zawołał na pierwszego chłopca, starego i bezzębego, któremu baba umarła:

— No, Pindur, ściągaj portki i kładź się na „barborze”.
Zdumiony Ondraszek widzi, że chłop postuszenie odpina pasek, ściga spódnie, świeci chudą i brudną golizną i kładzie się na ławie. Służebne dziewczki znowu zapiszczały i zakryły oczy dłońmi, by przez spary między palcami patrzeć na to ucieśzną widowisko. Pachoty zabuczeły rechotliwie, posypały się docinki prześmiewne, a Bączek popłuł w dłonie, ujął batog, odwinął się i co sił trzasnął w wypięte poślądki chłopca. Chłop zaskomlił boleśnie. Bączek po raz drugi uderzył.



I wtedy stała się rzecz niebywała na frydeckim zamku. Ondraszek skoczył, wyrwał batog Bączkowi, trzasnął go na odlew po twarzy, że ten zwałił się na ziemię. Ondraszek stracił z ławy zdumionego chłopca, porwał gramolęcego się Bączka, cisnął nim na ławę, przytrzymał mu kark butem i jął teraz prać co sił w jego wypięte poślądki. Bił, bił i bił z wściekłością, a tamten ryczał jak zarzynany wół.

Wszyscy patrzyli zdumieni, potem dzwecznym zaczęły uciekać z przeraźliwym jazgotem, za nimi jęli się wycofywać pachoty i kamerdynerzy, a został tylko Ondraszek, bijący bez pamięci ryczącemu wciąż Bączka. Bił tak długo, aż wierzgający wódz stracił z ławy, a potem zerwał się i trzymając się za poślądki poszmatal do zamku. Z nogawek kidało się rzadkie łajno, napelniające smrodem zamkowy dziedziniec.

— A wy! Cóż jeszcze stoicie? — wrzasnął rozjuszony Ondraszek na zgłupiałych chłopów. Stoją bowiem wciąż w rzędzie struchlałi tamtym zdarzeniem. — Uciekać do domu!...
Chłopi pognali chyłkiem do bramy, znikli.
Ondraszek odrzucił bat i odsapnął, dyszał ciężko. Dłonią wytarł czoło z potu, zgarnął włosy z oczu, rozglądając się. I wtedy dopiero spostrzegł, że sam stoi na dziedzińcu i że z okna zamkowej komnaty patrzy grefina Lizetta. I ona szybko oddycha, wpatrzona w Ondraszka jakby urzeczona, o ruchliwych nozdrzach, o płonących oczach. Teraz klaszcze w dłonie i woła:
— Ondraszek!... Wundervoll! Bravo!... Herrlich, Ondraszek! Ausgezeichnet! Bravissimo!...

O zmiernych przybiegła służebna dziewczyna do Ondraszkowej izby.

— Ondraszku! Jaśnie pani grefina kazała, że mosz zaroz do niej lecieć!...
— Gdzie jest?
— W gotowalni!
Przejrzał się w zwierciadle, zarzucił dolman, poprawił sznury na piersi, wygładził szmerowane spodnie, obciągnął, przygładził rozwichrzony włosy i poszedł. W gotowalni zastał grefinę przed dużym weneckim zwierciadłem. Siedziała w narzuconej różowej dezabilce, zdobnej drogimi blondynami, w niedbałej pozie rozleniwionej kotki. Jej strojna kofeura była rozrzucona. Garderobiana już jej była zdjęta z głowy szynion, czepek wypchany bawełną. Jej gęste, bujne czarne włosy spływały na ramiona i na piersi.

W gotowalni unosił się odurzający zapach jakichś drogowych wonności.
Lizetta nie odwróciła głowy, tylko spojrziała na Ondraszka w zwierciadle. Uśmiechnęła się kusząco, przymknęła oczy, lekko się wyprężyła i zagryzła usta. Teraz znowu patrzy na niego, nęci go tym dziwnym, czarnym płomieniem w źrenicach, wabi... Ondraszek widzi nalepioną muszkę koło oka. Znając już ich tajemne znaczenia, zrozumiał, że Lizetta daje mu do zrozumienia, iż pożera ją namiętność.

— Podejdz bliżej! — rzekła cichym i jakby sennym głosem.
Ondraszek postąpił, zatrzymał się na kilka kroków z boku.
— Jeszcze bliżej! — szepnęła. — Tu, koło mnie! — i wskazała ramieniem. Ramię było białe i nagie. Wynurzyło się spod narzuconej dezabilki. Przez drobną chwylę jej lewa pierś była odsłonięta. Zastoniała ją ocagającym się ruchem. I już wiedział, skąd ten odurzający zapach. Garderobiana namiętnie jej ramiona i piersi wonnym olejkiem.

(D. c. n.)

OPIERZE

Opera kompozytora „Don Pasquale” jest chronologicznie najstarszym z dzieł, które ujrzymy w czasie obecnego występu Opery Śląskiej. Kompozytor Gaetano Donizetti (1797-1848) jest, obok Rossiniego i Belliniego, typowym przedstawicielem włoskiego stylu „bel cantu”, stylu operowego panującego niepodzielnie przez długie lata w Europie. Styl ten, wykształcony w czasie dwuletniego rozwoju opery włoskiej, odznacza się bardzo przyjemną dla ucha gładkością melodii i daje wielkie pole do popisów śpiewaków. Formalnie opera tego typu, co „Don Pasquale” składa się z szeregu właściwie samodzielnych form muzycznych („numerów”, ślad nazwa „opera numerowa”) połączonych wspólnym charakterem, w oparciu o akcję dramatyczną. Akcja ta, w istocie niezwykle bliska treści, obfituje w liczne powikłania i rozwija się poprzez szereg nieporozumień, co też jest typowe dla komicznej opery włoskiej starszego typu.

Żywotność swą i utrzymywanie się w repertuarze „Don Pasquale” (podobnie jak inne opery Donizetti, „Lucja z Lammermooru”, „Córka Pułku” itd.) zawdzięcza wymienionym już zaletom wokalnemu i muzycznym. Jest to swego rodzaju smakowity dla ludzkiego ucha i słyszalny, wdzięczny i bezpretensyjny humor.

Notatnik Łódzki

* W najbliższą niedzielę PTTK organizuje dwie wycieczki pociągami turystycznymi do Spawy i Warszawy, samochodami do Międzybórz i Arkadii oraz do Piotrkowa i Sulejowa.

Zgłoszenia przyjmuje PTTK ul. Piotrkowska 70.

* Osoby wyjeżdżające w okresie lata do strefy nadgranicznej mogą zaopatrzyć się w specjalne zaświadczenia w PTTK ul. Piotrkowska 70.

Najnowocześniejsza w Polsce

stacja tramwajowa powstaje w Łodzi

Z dnia na dzień zmienia oblicze plac przy ul. Północnej. Niedawno, bo 1 maja br. została oddana do użytku mieszkańców nowego osiedla część parku Staromiejskiego, a w tej chwili trwają intensywne prace po przeciwnej stronie ul. Zgierskiej, przy budowie najnowocześniejszej w Polsce stacji tramwajowej. Stację buduje Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych nr 3.

Niedługo, bo już pod koniec września rb. tłumy pasażerów, którzy nie mają się gdzie podziać w oczekiwaniu na pociąg podmiejskie do Zgierza, Ozorkowa czy Lutomińska korzystać będą z przestronnej i doskonale wyposażonej stacji.

Kierownik budowy pokazując plany objaśnia: — Stawiamy tutaj budynek długości 140 m, wygięty w kształcie litery S, pokryty betonowym dachem dwuspadowym szerokości 13 m. Na krawcach budynku mieścić się będą dwie stacje: jedna dla tramwajów podmiejskich, druga dla miejskich. Środek budowy tworzyć będzie efektywny podcień, podtrzymywany filarami. W budynku mieścić się będzie izba stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, punkt sanitarny, gabinet dla dyżurnego ruchu i kontrolerów oraz kiosk „Ruch”. Teren otaczający stację pokryje zieleń. Za stacją rozciągną się tereny drugiej części parku Staromiejskiego, gdzie na lawezkach w dni pogodne pasażerowie będą mogli oczekiwać na przyjazd tramwajów. Nie zapomniano również o dzieciach, dla których powstaną trzy ogródki jordanowskie z piaskownicami i zjeżdżalnią.



Kazimierz Sylwestrak, Jan Mospinek i murarz-betoniarz Józef Tomczyński przy betonowaniu stropu stacji. Fot. L. Olejniczak

różniają się Szczepaniak, Sypka, Olejniczak i Kałużyński) w porę wykonują swe roboty. Po zakończeniu betonowania będzie można wykończyć wnętrze budynku i oddać go do użytku we wrześniu rb.

Nowy bar mleczny obsługuje brygada młodzieżowa

Wczoraj przy ul. Piotrkowskiej 209 uruchomiono wzorcowy bar mleczny. Obok estetycznie urządzonego wnętrza miała niespodziankę sprawił pierwszym konsumentom spis dań, wśród których znaleźli prawdziwe kakao, zupy owocowe, pierożki jagodowe, mleko de kartofle, owoce ze śmietaną, kanapki z pomidorami oraz lody śmietankowe, kakao we i owocowe.

Brygada młodzieżowa ZMP która obsługuje ten bar obiecuje, że w przyszłości jadłospis zostanie jeszcze urozmaicony i rozszerzony.

Wysiępy artystyczne i koncerty w ogródku „Tivoli”

Od dawna oczekiwany przez amatorów spożywania posiłków na wolnym powietrzu ogródek „Tivoli” zostanie wreszcie jutro otwarty. Będzie on czynny w godzinach 10 — 24.

EZG postarały się, aby jego bywałcom jak najbardziej urozmaicić czas. Od godziny 19 będzie codziennie przygrywać orkiestra, a w niedziele w ogródku organizowane będą występy artystyczne i koncerty kameralne. EZG projektują też urządzenie w ogródku całonocnych zabaw tanecznych.

Gdzie będzie najlepszy krem a gdzie kanapki?

Aby pobudzić inicjatywę zakładów zbiorowego żywienia do jak najbardziej urozmaicenia jadłospisu, EZG organizują od 15 lipca do 15 sierpnia KONKURS NA NAJLEPIEJ ZAOPATRZONY BUFET. Nagrody zostaną przyznane tym zakładom, które w ciągu miesiąca będą miały największą ilość różnych kanapek i zakąsek.

W konkursie tym wezmą również udział i kawiarnie, które zaprezentują ciastka, owoce z cukrem, kremy i napoje własnej produkcji.

Dzieci wiejskie poznają życie w mieście

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało w rb. ośrodek wycieczkowy w Łodzi przy ul. Limanowskiego 124. Jest on przeznaczony dla dzieci pracowników PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych z woj. łódzkiego. Dzięki temu dzieci wiejskie będą miały okazję zwiedzić Łódź i zapoznać się z osiągnięciami w rozbudowie i przebudowie miasta. Przez ośrodek w czasie od 9 lipca do 5 sierpnia przejdzie 1.400 dzieci w wieku 11 — 14 lat. Będą one przybywały w 7 grupach po 200 dzieci. Każda grupa spędzi w Łodzi trzy dni.

W pierwszym dniu dzieci zwiedzą osiedle — Stare Miasto, Pl. Wolności i muzeum, a następnie obejrzą dawny pałac Poznańskich i porównają go z nędznymi rudarami budowanymi w okresie sanacji dla robotników.

W drugim dniu pobytu planowa jest wycieczka na Pl. Dąbrowskiego, zwiedzenie gmachu Sądu nowobudującego się Teatru Narodowego, zaś po południu dzieci obejrzą ul. Piotrkowską i domy towarowe, a wieczorem udadzą się na przedstawienie do teatru „Arlekin”.

Trzeci dzień wypełniony będzie zwiedzaniem ogrodu zoologicznego, lub w razie niepogody — obejrzeniem dobrego filmu w jednym z większych kin łódzkich.

Jak nas informuje kierowniczka ośrodka ob. Halina Wojtaszek, zorganizowane również będą specjalne wieczory świetlicowe na których dzieci posłuchają deklamacji, śpiewu i odczytów. Mile chwile spędzą dzieci wiejskie w czasie spotkań z najmłodszymi obywatelami Łodzi, podczas których

Lepiej zorganizować zbiórkę metali kolorowych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Odpadków Użytkowych Złomu. Na naradzie postanowiono wzmocnić wysiłki w zbiorze metali kolorowych, która nie przebiega zbyt dobrze.

W celu należytego przeprowadzenia tej akcji powstaną przy zakładach pracy komisje, które zajmą się zbiórką metali kolorowych od pracowników. Ponadto każdy obywatel posiadający w domu stary i bezużyteczny sprzęt z miedzi, aluminium, brązu itp. może go korzystnie sprzedać w jednym z licznych punktów skupu prowadzonych przez składy opanewne i niektóre sklepy komisowe i żelazne PSS i MHD.

RADIO

PIĄTEK, 11 LIPCA

Władomości: 6.30; 7.55; 12.04; 14.00; 17.00; 21.00; 23.50.

6.50 Muz. ludowa, 8.30 Aud. dla obozów i kolonii letnich, 11.45 „Głos mają kobiety”, 14.15 Pieśni polskie w wyk. Kłodzińskiego — baryton, 14.30 Koncert, 15.10 „Synowie” odc. 4 powieści W. Bredia, 15.30 Aud. dla świetlic dzieci, 16.00 Pieśni Schuberta w wyk. I. Lewińskiej — sopran, 17.45 Korespondencja z zagranicy, 18.00 Muz. 18.30 Radiowy klub racjonalizatorów, 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Wołoskiego, 19.30 Muz. i aktualn., 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego”, 20.40 „Brygada zwycięzca” — odc. 2 powieści, 21.30 Muz. tan., 21.50 „Znacie to?” — wyc. posuchajcie”, 22.20 Muz. rozr., 23.00 Muz. kameralna.

ROZGŁOSNIA ŁÓDZKA

6.15 Wład dla wsł. 6.20 Aud. dla wsł. 7.20 i 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”, 7.25 Muz. i komunikaty, 8.00 Konc. poranny, 16.20 Recital, 16.40 „Najpopularniejsze pieśni i piosenki radzieckie Władimira Grigoriewicza-Zacharowa” — aud. st. muz., 17.30 Aud. dla kobiet pt. „Zainteresujmy się szkołą matek”, 17.40 Chwila muzyki, 19.00 „Nowe formy pracy w ZPB im. Stalina”, 19.10 Graja i śpiewają zespoły ludowe, 19.20 Na boiskach i bieżniach kraju.

PIĄTEK 11 LIPCA

DZIS Pelagii

JUTRO Jana

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44

Straż Pożarna 8

Kom. Miejska MO 253-60

Miejski Ośr. Infor. 159-15

DZUR APTEK

A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 43 (Narutowicza 6), A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Więckowskiego 21), A. S. nr 31 (Karłowicza 46), A. S. nr 3 (Przybyszewskiego 41), A. S. nr 48 (Limanowskiego 80), A. S. nr 41 (Al. Kosciuszki 48) działają codziennie.

DZUR POZOSTOZICZNO-GINEKOLOGICZNY

Dział dziennej cęta dobie szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? Gdzie? Kiedy?

- TEATRY**
- NOWY (Więckowskiego 15) Występy Opery Śląskiej g. 19 „Don Pasquale”
- WOJSKA POLSKIEGO** (Jaracza 27-29) g. 19 — „Sługa dwóch panów”
- MUZYCZNY** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Niespokojne sześciolate”
- LETNI** (Piotrkowska 94) g. 19.30 „Objeżdżalnia społeczna”
- KINA**
- BAJKA** (Franciszkańska 31) „Nikt nie wie”, „Dbaj o zdrowie” godz. 18, 20, dozw. od lat 14.
- BALETY** (Narutowicza 20) „Pod niebem Sycylii”, g. 18.30, 20.30, dozw. od lat 18.
- GDYNIA** (Przejazd 2) — Program naukowo-oświatowy nr 33-52, PKF nr 28-52, „Bajka w Ursusie”, „Zastużona radość”, „Grubasek”, g. 17, 18, 19, „Pieśń Abaja” g. 20 Program dla najmłodszych „Chomik — samolub”, „Była sobie
- MRÓWKA** „Czarodziejska torba”, godz. 16.
- MŁODA GWARDIA** (dla młodzieży — Zielona 2) „Zatoga” (Przebieg filmów młodzieżowych) g. 16, 18, 20.
- MUZA** (Pabianicka 173) „Kariera w Paryżu”, dod. „Sprzymierzenie za Łabą”, godz. 18, 20, dla młodz. niedozw.
- POLONIA** (Piotrkowska 67) „Mury Malapagi” — dod. „Go home” g. 18.30, 20.30, dozw. od lat 14.
- PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 74) „Cienie na torach”, dod. „Zerań”, g. 18, 20, dozw. od lat 14.
- REKORD** (Rzgowska 2) nieczynne z powodu remontu.
- ROMA** (Rzgowska 84) — „Pan Dery”, g. 18, 20, dozw. od lat 14.
- I MAJA** (dawn Robotnik) — dla młodz (Kilińskiego 176) „Wesoły jarmark”, g. 17.30, 19.30, dozw. od lat 12.
- SOJUSZ** (Nowe Złotno) „Orzeł Kankazu” I ser. dod. „Dziur bruzdany” R. 19, dozw. od lat 12.
- STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Na granicy”, dod. „Rozwój form zwierząt”, g. 18, 20, dozw. od lat 12.
- SWIT** (Bałucki Rynek 1) „Nędznicy” I ser. „W kraju socjalizmu” nr 1-52, g. 18, 20, dozw. od lat 14.
- TATRY** (Stenkwicza 40) Nieczynne z powodu remontu.
- WISLA** (Przejazd 2) — „Akcia — 24”, dod. „W kraju socjalizmu”, g. 18, 20, dozw. od lat 14.
- WŁÓKNIARZ** (Próchnika) „Małżeństwo aktorów”, g. 18.30, 20.30, dozw. od lat 14.
- WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) „Sekretarz Rejkom”, dod. „Czy wiecie, że...”, g. 18.30, 20.30, dozw. od lat 12.
- ZACHĘTA** (Zgierska 26) Nieczynne z powodu remontu.

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OGRODNICZEGO w Łodzi ul. Wojska Polskiego 83

zawiadamia, że do dnia 20 lipca br. przyjmuje zgłoszenia na wykonawstwo robót z zakresu urządzenia wszelkich zieleńców w r. 1953. Zgłoszenia w terminie późniejszym uwzględniane nie będą. 1827-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr KOWALSKI specjalista skórno-weneryczne 4-7 Piotrkowska 175.

Dr LESNIEWICZ chirurg przyjmuje 18-19 Jaracza 36a tel. 224-09. (9498-G)

Dr MARKIEWICZ specjalista skórno-weneryczne, moczopłowe. Piotrkowska 109-6. (9243-G)

Dr GLAZER powrócił — specjalista skórno-weneryczne 6-8 Andrzeja 28

Dr ZAURMAN specjalista skórno-weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 2

Dr PIWECKI wewnętrzn. płuca, serce 3-7 Piotrkowska 35. (9540-G)

RUPNO — SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce używ. wybór Linkowski Piotrkowska 120. (3463-G)

SPRZEDAŻ wille 10-cio izbowa blisko Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „M”

OKAZYJNIE sprzedamy wille, miejscowość letniskowa blisko Łodzi. Pośrednictwo — Plac Wolności 6. (9650-G)

SPRZEDAŻ motocykl — NSU 200 cm. górno-zaworowy Piotrkowska 36-6.

ZEGAR kontrolny do sprzedania. Komis MHD Plac Wolności 7. (9644-G)

MOTOCYKL 350 4-takt stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 372-61.

LOKALE

POMIESZCZENIA przy rozbudowie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „9642”.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, łazienka na dwa pokoje rozkładowe, kuchnia, wygody. Oferty szczegółowe Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „45”. (9616-G)

ZAMIENIĘ i pokój z kuchnią z ogrodem ul. Dąbrowszczaków 30 na 1 pokój z kuchnią w okolicy Pl. Reymonta, Piotrkowska. Wiadomość Dąbrowszczaków 30 Wołtyśiak.

ZADZIAK PRACY

POMOĆ domowa potrzebna do lekarza. Piotrkowska 109-6. (9682-G)

ROZNE

DREWNIACZKI artystyczne oraz pantofle zamieszowe poleca sklep Piotrkowska 223. (9553-G)

Kom 144/52.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla Dzielnicy Łódź — Śródmieście w Łodzi rew. I-go mający kancelarię w Łodzi ul. Andrzeja Struga 7 na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1952 roku o godz. 11-ej w Łodzi ul. Narutowicza nr 11 i 12 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Matuszewskiego Kazimierza i in. składających się z dwóch kas pancernych i urządzenia biura oszacowanych na łączną sumę zł. 11,900. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik L. Andrzejewski. Łódź, 7 lipca 1952 roku.

NAUKA I WYCHOW

MASZYNOPISANIA, stenografia biurowa. Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów. Zapisy, Kilińskiego 50.

ZGUBY

SKRADZIONO legity. Ubezpiecz. Spół. na nazwisko Tadeusz Augustyniak — Łódź, Kochanowskiego 17

ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty. Krzysztof Mazur, Limanowskiego 25. (9593-G)

SKRADZIONO legity. Zw. Zaw., legity. Ubezpiecz. Spół. na nazwisko Miranna Kordylewska, Kilińskiego 30. (9676-G)

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. wydana Wieluń, kartę meldunkową, odcinek ankiety wydanych przez Miejską Radę Narodową Wieluń. Nazwisko Teofil Szot, Wieluń. (9691-G)

ZGUBIONO legity. tramwajową (miesiąc lipiec) Maria Ratajczyk Kilińskiego 14a. (8438-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Edmund Gliwiński Łódź, ul. Obr. Stalingradu 148.

ZGUBIONO kartę meldunkową Anna Brudz 22 Lipca 10. (8435-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Zygmunta Piotrowskiego Łódź, ul. Felstyńskiego 7. (7533-G)

PRZYBLAKAŁ się pies mały pinceker. Odebrać A. Czerwonę 21-7 Kapata Andrzej. (9591-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową 7-V-81736 Zofia Witczak Roosevelta 10.

Spółdzielnia Pracy Konfekcyjnej „Tempo” Łódź, ul. Więckowskiego 22 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 12 do 16. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1794-K

ZGUBIONO legity. Ubezpiecz. Spół. Nazwisko Helena Dobrowolska Zakątkowa 86. (8439-G)

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw., legity. służbowa wydana przez ZPDZ. im. Buczyka, Leonard Szymczak ul. Podrzeczna 7.

PRZYBLAKAŁ się pies myśliwski (suka) maści czarnej do odebrania Łódź, ul. Proletariacka 3 m. 13. (9588-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Balaia Antoni zam. Głowno ul. Targowa 115.

Dnia 8 lipca 1952 roku zmarła przeżywszy lat 61

S. † P.

JÓZEFA CEDZYŃSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek dnia 11 lipca 1952 r. o godz. 18.15 z kościoła św. Kazimierza (Widzew) na cmentarz na Zarzewiu, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

9687-G **RODZINA.**

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jan Masiera Łódź, Ciołanowicka 27. (9458-G)

ZGUBIONO legity. Ubezpiecz. Spół. na nazwisko Janina Malicka, Narutowicza 47. (8150-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jadwiga Jędrzejczyk — Łódź, Strykowski 10.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Komisarzczyk Łódź, Więckowskiego 19.

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. Nacz. 125-64. godz. przyj. 12-13 Sekretarz odpow. 204-75. godz. przyj. 10-12, działy gospodarczy 141-10, działy sportowy 208-95, działy miejski 114-32, działy listów 143-80

Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Dział ogłoszeń Piotrkowska 104a tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-16 w soboty 8-14

Prenumerata miesięczna zł 4.05, kwartalna zł 12.15, półroczna zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-cs na okres następnny.

Redaguje **ROLEGUM REDAKCYJNE**

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 165 (2481) 3.

Porażka Łodzi z reprezentacją województwa

Zacznijmy od reprezentacji Łodzi. Na tie ambitnych piłkarzy z terenu województwa łódzkiego, za wodnicy naszego miasta wypadli bardzo słabo. Nic więc dziwnego, że publiczność nagradzała oklaskami ładne, a przy tym bardzo skuteczne w akcjach podbramkowych zagrania reprezentantów województwa łódzkiego. Jeżeli gwiazdy były również wyrazem zachwytu publiczności, to te słyszało się często na trybunie, gdy reprezentacja Łodzi przeprowadzała akcje, z których większość kończyła się tuż za środkiem boiska.

Zasłużenie wygrała drużyna reprezentacji woj. łódzkiego 2:0 (0:0). Bramki dla niej zdobyli Wędrok i Anioła.

Warto dodać, że drużyna reprezentacji woj. łódzkiego oparta była na szkieletcie tomaszowskiej Spółni. Aż 7 zawodników broniło barw tej reprezentacji.

Sędziował dobrze Bretsztaja.

ZWYCIEŚTWO INSTRUKTORÓW

Przedmecz rozegrany pomiędzy drużyną złożoną z łódzkich sędziów piłkarskich, a jedenastką instruktorów piłkarskich, wśród których widzieliśmy tak popularnych zawodników jak Galecki, Urbana, Pegzę, Króla i Wapiennik, zakończył się zwycięstwem ze strony instruktorów 6:2 (3:0).

Mimo zwycięstwa, instruktorzy nas nie zachęcili. Powtarzali na gminne błędy swych wychowanków. Bardzo niedokładnie adresowali piłki, niektórzy z nich (jak Wapiennik) zdradzali inklinacje do solowych popisów, bawili się pod własną bramką w zawile i ni komu niepotrzebne kombinacje — słowem — nie zademonstrowali żadnej gry.

Sędziowie wnieśli tylko zapalniczkę. A ponieważ dawno rozstał się już z piłką, więcej słuchała ona wiatru, niż adresujących.

Niżej podpisany, pełniący obowiązki sędziego tego nieodwzajemnionego meczu samokrytycznie przyznał się, iż swymi werdyktami nie wybił się ponad ogólny poziom meczu.

WL. LACH.

Jadwiga Wajsówna (68) Z DYSKIEM przez ŚWIAT

Rzypominam sobie niektóre nazwiska mistrzów olimpijskich turnieju bokserskiego: Perez (Argentyna), Csik (Węgry), Formenti (Włochy), Dreyer (Afryka), Torma (CSR), Papp (Węgry). Nazwisk dwóch pozostałych pięściarzy nie pamiętam.

Natomiast nie zapomnę nigdy, gdy po ogłoszeniu zwycięstwa Pappa, jego sekundant, ubrany w białe, idealnie odprasowane spodnie z radością skoczył z krawędzi ringu do basenu pływackiego. Przepłynął on w pięknym stylu kilkanaście metrów i dopiero wówczas zawrócił, by wycelować swego pupila, dając doskonały temat operatorom filmowym jak i dziennikarzom.

Dania zwyciężyła w meczu piłkarskim Wielką Brytanię 5:3 i zdobyła brązowy medal, a finał rozegrany między Szwecją a Jugosławią zgromadził na głównym stadionie olimpijskim komplet widzów. Przed wejściem na boisko stały tysiące samochodów. Tłok był niesamowity. Mecz stał na wysokim poziomie i zakończył się zwycięstwem Szwecji 3:1.

Olimpiada dobiegała końca. Pozostała do rozegrania jeszcze jedna konkurencja, a mianowicie konkurs hippiczny „Grand Prix de Nations”. Zwyciężył jeździec Meksyku. Uroczyste spuszczano w dół białą olbrzymią flagę z pięciu kołami olimpijskimi. Zgaszono znicz i zawodnicy 58 krajów zaczęli rozjeżdżać się samolotami, okrętami i pociągami do swoich krajów. Do zobaczenia — mówiono — w 1952 roku na starcie w Helsinkach.

(c. d. n.)

SPORT

19 lipca na stadionie w Helsinkach zapłonnie znicz olimpijski

Przed otwarciem Igrzysk Olimpijskich od 15 bm. rozpoczyna się spotkani eliminacyjne w niektórych konkurencjach, do których zgłaszane zostały dość liczne zespoły reprezentacyjne. W normalnym programie olimpiady zabrakłoby czasu na przeprowadzenie eliminacji i dlatego właśnie zanim zapłonnie znicz olimpijski, odbywać się będą walki na boiskach sportowych.

Uroczyste otwarcie olimpiady nastąpi 19 lipca. W dniu tym zapłonnie na stadionie olimpijskim w Helsinkach znicz olimpijski. Mieszkańcy Helsi-

nek czekali na tę chwilę od r. 1940.

DLACZEGO?

Trzeba wiedzieć, że po olimpiadzie berlińskiej w 1936 roku następna miała odbyć się po czterech latach, a więc w 1940 roku. Igrzyska te powierzone zostały do zorganizowania Finlandii. Zaczęto czynić przygotowania, Finlandia nie będąc krajem zbyt bogatym zdobyła się na wybudowanie nowoczesnego stadionu olimpijskiego, ale niestety — wojna przekreśliła te plany.

Pierwsza po wojnie olimpiada zorganizowana została w

Londonie w 1948 roku. Dopiero teraz przyszła kolej na Finlandię.

ILE DNI TRWAĆ BĘDZIE OLIMPIADA?

Otwarcie nastąpi 19 lipca, a więc w sobotę. Zamknięcie igrzysk nastąpi 3 sierpnia w niedzielę. W dniu tym spuszczone zostanie białe flagi z pięciu kołami olimpijskimi i zgaszony będzie znicz olimpijski. A więc olimpiada trwać będzie 11 dni.

Polska, jak wiemy bierze udział w 11 dyscyplinach sportu a więc w: lekkoatletyce, zapasach, gimnastyce, piłce nożnej, hokeju na trawie, wioślarstwie, pływaniu, strzelectwie, dźwiganiu ciężarów, szermierce, boksie i ponadto w konkursie sztuki.

Najwięcej dni w programie olimpijskim zajmą rozgrywki piłkarskie — 10. Na drugim miejscu pod tym względem znajduje się turniej piłki koszykowej i zawodów pływackich — 9 dni. Najkrócej trwać będzie turniej w podnoszeniu ciężarów — 3 dni.

W Helsinkach są już prawie wszyscy zawodnicy. Rozpoczęli oni treningi w wiosce olimpijskiej, starannie szykując się do startu.

W drużynie ligowej tłok

Jeszcze nigdy kierownictwo sekcji piłkarskiej łódzkiego Włókniarza nie było w tak wielkim tłoku jak obecnie. Nawet starsi działacze nie pamiętają okresu, w którym byłoby tak obfity wybór zawodników do pierwszej ligowej drużyny. Nie jest rzeczą łatwą ustalić skład drużyny na niedzielny mecz z reprezentacją Górnika. Jeżeli się chce zmontować najsilniejszą jedenastkę, a nie zna się przy tym dokładnie jaką klasę reprezentują nowopozyskani kandydaci na ligowców.

Murowane miejsce ma Nowak z Krakowa. Nie widać rywali obok Bozka. Natomiast wśród pozostałych rywalizacja trwać będzie nie tylko podczas niedzielnego meczu lecz również na obozie wyszkoleniowym, który zorganizowany zostanie dla 20 piłkarzy w Spale.

Dziś można stwierdzić jedno, minął wreszcie kryzys pod względem braku rezerw. Nie są to wprawdzie rezerwy własnego łódzkiego chowu. Dopiero w roku bieżącym „włókniarze” roztoczyli troskliwą opiekę nad narybkiem.



Błyskawiczne wwywiady

Klabiński
Salyga
Gabrych

O NASZYM WYŚCIGU

W czasie meczu torowców Włókniarza i Gwardii na boisku wewnętrznym toru helenowskiego widzimy dwie grupy zawodników otoczonych swymi opiekunami i trenerami.

Po prawej stronie „kwateruje” Gwardia, po lewej Włókniarz, gdzie oczywiście rej wodzi senior Bek, wydający ostatnie dyspozycje swemu synowi.

Podchodzimy do grupy „gwardzistów”, wśród których siedzi na zielonej murawie członek Kadry Narodowej, nasz reprezentant w Wyścigu Pokoju Klabiński.

— Czy bierze pan udział w obozie treningowym Gwardii przed mistrzostwami torowymi Polski, które odbędą się w Łodzi 20 lipca?

— Tak, ale w tej chwili interesuje mnie zwłaszcza niedzielny wyścig o nagrodę redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

— Czy trasa na Tomaszów — Piotrków i z powrotem lepiej będzie odpowiadać kolarzom niż jazda do Kalisza?

— Chwila namysłu i Klabiński wolno odpowiada:

— Dystans jest podobno krótszy, bo wynosi około 160 km, to ma duże jednak znaczenie. Mieliśmy w tym roku wiele startów, więc wyścig ponad 200 kilometrów byłby zbyt męczący. Oprócz tego przejeżdżać będziemy przez duże ośrodki przemysłowe jak Tomaszów, Piotrków, czy Pabianice, a jak słyszałem w Tomaszowie na półmetku i w drodze powrotnej w Piotrkowie będą lotne finisze. To czyni wyścig ciekawszy tempo przed finiszami rośnie, nie będzie monotonna jazda. Interesuje mnie jeszcze jeden szczegół, podobnie z Rzgowa do Pabianic wiedzie szutrowana szosa. Jak długi jest odcinek tej drogi?

— 8 km — wróca kierownik gwardzistów Szulc, stojący obok.

— A to bagatela, damy sobie radę Klabińskiego wzywają na start, my z kolei gawędzimy z mistrzem świata Teofilem Salygą. Gwardzista łódzki jest bardziej rozmowny. Stwierdza z miejsca:

— Bardzo słusznie postąpili organizatorzy wyznaczając trasę właśnie na Tomaszów — Piotrków. Dystans jest krótszy, tempo będzie szybsze, zaś odcinek szutrowany między Rzgowem a Pabianicami będzie handicapem dla kolarzy silniejszych fizycznie i wytrzymalszych. Mam tu na myśli Wójcika i Gabrycha, bo oni lubią wyboje i „kocie łby”.

Przechodzimy na przeciwną stronę boiska, gdzie widnieje sylwetka najwyższa wśród kolarzy, to mistrz sportu Tadeusz Gabrych. Obok niego w niedzielnym wyścigu z Włókniarza pojedą w licencji Świercz, Szczepaniak i Wiśniewski.

Gabrych twierdzi, że właśnie w drodze powrotnej za Rzgowem dojdzie do najciekawszej walki, gdyż tu rozpocznie się zapewne

Przed niedzielnym startem

CWKS zgłosił 28 kolarzy

Wyględa, Nowoczek i Wilczewski szykują już rowery

Gremialnie startować będą w niedzielnym wyścigu o puchar przechodni Redakcji „Dz. Łódzkiego” kolarze Centralnego Wojewódzkiego Klubu Sportowego.

Wczoraj otrzymaliśmy z Warszawy list z wykazem imiennym zawodników klubu wojewódzkiego. Lista zawiera 28 nazwisk.

Do wyścigu głównego zgłoszeni zostali przez CWKS: Wójcik, Waliszewski, Królak, Hadasik, Drażkowski, Więkowski, Cuch, Malinowski, Wiśniewski, Więkowski, Tabaczyński i Mich. Razem więc 12 kolarzy I i II klasy. CWKS przyjedzie do Łodzi w najsilniejszym składzie. Nazwiska zgłoszonych kolarzy mówią same za siebie. Wójcik — to zwycięzca naszego wyścigu z 1950 roku, a Waliszewski z 1951 r.

W wyścigu kart startować będzie 11 zawodników z CWKS a w wyścigu turystów 5 kolarzy.

Zrzeszenie Sportowe „Unia” zgłasza ze Śląska najlepszych swoich kolarzy z Wyględa, Nowoczek, Wilczewskim i Woźniakiem na czele.

Kolarze Śląska startują w wyścigu „Dziennika Łódzkiego” rokrocznie i tym razem

zgłaszają się gremialnie na start.

W roku ubiegłym Wyględa w wyścigu głównym znalazł się na 6 miejscu. Zespół Śląska obok zawodników starszej generacji, posiada również w swym gronie kolarzy młodszych, którzy zechcą niewątpliwie odegrać poważną rolę w wyścigu. Przecież przed trzema laty z grona tych młodych kolarzy wysunął się na czoło najlepszych kolarzy polskich Wilczewski, Wiemy, że Śląsk posiada sporo wybitnych zawodników i sport kolarski jest tam tak popularny jak w Łodzi.

Depesze z Bydgoszczy Olsztyna i Radomia

Leżą na biurku redakcyjnym listy i depesze ze zgłoszeniami zawodników do wyścigu kolarskiego. Zgłoszenia nadchodzą z całej Polski. Ostatnio otrzymałyśmy trzy depesze.

Kolarze Gwardii z Bydgoszczy zgłaszają się do wyścigu kart. Startować będą: Kazimierzak, Bank, Kowalewski, Tylewicz, Kat, Czwarła, Majeowski, Nawrot, Wawron i Walentyn.

Lista zgłoszeń wpłynęła również z Olsztyna i Radomia.

„rozróbka” i ucieczki. Trzeba być niezwykle czujnym, by ktoś niespodziewanie nie wypłynął do przodu. Ano, zobaczymy czy w tym roku znów zwycięży kolarz warszawski, czy ktoś z łodzian. Musimy pamiętać, że Królak z CWKS jest w doskonałej formie. Również dobrze kręca w tym sezonie Ślązacy Wyględa i Nowoczek. Zb. Skibiński.

Dotychczasowi zwycięzcy

Wyścig kolarski o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego” odbywa się od 1946 r. Warto więc sobie przypomnieć nazwiska zwycięzców w poszczególnych latach.

1946 ROK

- 1) Rzeźnicki Marian (SKP Warszawa)
- 2) Leśkiewicz Jerzy (KS Tramwajarz Łódź)
- 3) Wójcik Wacław (KS Orzeł Warszawa)
- 4) Siemiński Roman (KS Elekrownia Warszawa)
- 5) Napierała Bolesław (KS Sarmata)
- 6) Wiśniewski Zygmunt (KS Sarmata)
- 7) Gabrych Tadeusz (KKS Kraków)
- 8) Kapiak Józef (WKS Warszawa)
- 9) Wrześniński Wacław (KKS Orzeł Warszawa)
- 10) Kapiak Mieczysław (KS Elekrownia Warszawa)

1947 ROK

- 1) Rzeźnicki Marian (SKP Warszawa)
- 2) Wiśniewski Zygmunt (Sarmata Warszawa)
- 3) Napierała Bolesław (Sarmata Warszawa)
- 4) Wójcik Wacław (SKP Warszawa)
- 5) Czyż Henryk (EKS)
- 6) Motyka Władysław (RTK Kraków)
- 7) Leśkiewicz Jerzy (KS Tramwajarz Łódź)
- 8) Bukowski Roman (MKS Warszawa)
- 9) Bański Jerzy (Sarmata Warszawa)
- 10) Wojciechowski Zdzisław (Zjednoczenie Łódź)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Więcej odwagi

Rzecz zrozumiała, że kolarze, którzy po raz pierwszy w życiu startować będą w poważnym wyścigu, już kilka dni przed startem marzą o



zwycięstwie. Iluż to turystów myśli w tej chwili o zdobyciu pucharu? A wygrają oczywiście najlepsi, najbardziej przygotowani.

Na pewno są jeszcze tacy, którzy szykując swe rowery, ciągle zastanawiają się: warto czy nie warto?...

Oczywiście że warto! Bo nie tylko pierwszy na mecie otrzymają nagrody. Dla słabszych przygotowaliśmy dyplomy, a poza tym wypróbowanie swych możliwości w wyścigu pociągnąć winno każdego prawdziwego sportowca.

Aby wszyscy zgłoszeni do wyścigu, jak również i dotąd nie zgłoszeni mogli zapoznać się z trasą niedzielnej imprezy dla turystów, podajemy dziś plan trasy. Czasu pozostało mało, ale ten dzień można jeszcze wykorzystać na trening, tym cenniejszy, że przeprowadzony na zatwierdzonej trasie wyścigu dla turystów.

Nagroda ŁKKF

Łódzki Komitet Kultury Fizycznej nadesłał nam wczoraj nagrodę ofiarowaną dla jednego ze zwycięzców wyścigu „Dziennika Łódzkiego”. Nagroda przeznaczona została... na razie do dyspozycji komitetu organizacyjnego.

Komitet organizacyjny wyścigu zbierze się jutro i ustali przeznaczenie wszystkich nagród.

